

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 46 (58) Rok II 17.11.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

Radny z Wierzchowa, Jan Owodziń, może dalej pomagać

Str. 7

ŚWIĘTOWALIŚMY NIEPODLEGŁOŚĆ



DPS DARSKOWO C.D.

(ZŁOCIENIEC). Próba przypomnienia się władz powiatowych do poczynienia zmian w wadliwie funkcjonującym Domu Pomocy Społecznej w Darskowie, ma swoją kontynuację w Sądzie Pracy. str. 10-11.

AGENCJA REKLAMOWA

Reklama zewnętrzna

- Tablice, konstrukcje reklamowe • Banery
- Reklama na pojazdach, witrynach sklepowych

Druki

- Wizytówki • Ulotki • Katalogi

Internet

- Projektowanie stron www



ul. H. Sawickiej 18, Łobez, tel. (0..91) 579-22-64

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:

78-500 Drawsko Pom.

Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"

Drawsko Pom., Ul. Akacjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

KREDYTY

GOTÓWKOWE

- SPŁATA INNYCH ZADŁUŻEŃ
 - OBSŁUGA KREDYTÓW TRUDNYCH
 - HIPOTEKA
- DECYZJA W 2-3 GODZ.

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)

(094) 363 20 08, 0608 518 055

stanulisbeata@vp.pl

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00

OKNA I DRZWI

DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.

GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"

Mirosław Misiura

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

ZAKŁAD POGRZEBOWY



BEZPŁATNY TRANSPORT

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3

☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :

ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia
WIERZCHOWO UL. PARKOWA 22 p. Burkiewicz

OBSŁUGA POGRZEBÓW NA TERENIE

Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

Oferty pracy

Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pom.

1. Kierowca Kat. C+E, Spawacz, Tokarz.

Wymagania: aktualne uprawnienia, wymagany staż pracy.
Kontakt: PPUH-G.Fabich ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom.
Tel. 36-344-44

2. Rzeźnik, Wędliniarz, Wykrawacz, Ubojowy.

Wymagania: doświadczenie zawodowe, osoba do przyuczenia zawodowego.
Kontakt: Masarnia Janusz Niedźwiedź ul. Gdańska 11, 78-540 Kalisz Pom. Tel. 36-17-880 lub 36-16-345

3. Inżynier elektryk, elektronika.

Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe i staż na danym stanowisku, znajomość j. niemieckiego lub angielskiego, znajomość obsługi komputera w programie Autocad.
Kontakt: PD-KABEL-TECHNIK Spółka z o.o. Czaplinek tel. 094 3755300 lub 094 3755697. Praca w Czaplinku.

4. Specjalista do spraw marketingu i handlu.

Wymagania: wykształcenie minimum średnie, doświadczenie w zapotrzeniu, marketingu, bardzo dobra znajomość j. angielskiego lub j. niemieckiego, operatywność, obsługa komputera.

Kontakt: P.D. - Kabel - Technik - Polska Spółka z o.o. ul. Pławieńska 5, 78-550 Czaplinek Nowakowska Monika – Kierownik Działu Kadrowo-Płacowego tel. (0-94) 3755016 lub (0-94) 3755679 wew. 48

5. Nauczyciel matematyki

Wymagania: wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym na ww. kierunku.
Kontakt: Zespół Szkół im. St. Staszica ul. St. Staszica 6, 78-320 Połczyn Zdrój tel. 0-94 36-62-083.

6. Kucharz, Kelnerka, Barman

Wymagania: praktyka w ww zawodzie, osoby z Drawsko Pom. lub okolic. Kontakt: 78-500 Drawsko Pom. ul. Sikorskiego 11. tel. 36-345-47.

7. Pracownik fizyczny

Wymagania: osoba chętna do pracy przy malowaniu i czyszczeniu w pieczarkarni.

Kontakt: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe AGARICUS Kalina Skrobel, 78-504 Rydzewo 24, tel. 508-99-15-02.

Drukarnia
tel. 091 39 73730



WIESŁAW MAŁYSZEK

Statystyczny Polak żyje 68 lat. Polka 77. Nie każdemu dane jest dożyć nawet statystycznego wieku. Stosunkowo niewielu żyje dłużej. Kiedy przychodzi pora, by zadać sobie pytanie: jak żyć?, niewielu takie pytanie sobie stawia. A jak żyć?

Podczas szkolenia zorganizowanego dla 15 menedżerów i szefów wielkich koncernów amerykańskich, pewien profesor wyjął dzban o pojemności 5 litrów. Powoli włożył do naczynia 15 przygotowanych kamieni. Wypełniły dzban. Na 16 kamień nie było już miejsca. Profesor postawił pytanie: czy zdaniem panów dzban jest pełen? Szkoleni odpowiedzieli, że tak. Wtedy profesor wyjął spod biurka pojemnik, z którego wysypał do dzbana żwir. Potrzą-

Felieton listopadowy

DZBAN

snął dzbanem. Żwir wypełnił miejsca między kamieniami. Profesor zapytał: czy dzban jest pełen? W tym momencie ludzie decydujący o wynikach firm, obudzili się. Odpowiedzieli, że dzban nie jest pełen. Profesor skinął z uznaniem głową. Spod biurka wyjął naczynie wypełnione piaskiem. Wsywał piasek do dzbana. Sypka substancja wypełniła przestrzeń w dzbanie zajmując miejsce między kamieniami i żwirem. Profesor postawił jeszcze jedno pytanie. Czy teraz dzban jest pełen? Nie, odpowiedzieli obecni na szkoleniu. Profesor sięgnął po butlę z wodą, tą wypełniła dzban po brzegi.

Profesor postawił następnie zasadnicze pytanie. Zapytał o sens przeprowadzonego doświadczenia. Najodważniejszy z menedżerów powiedział, że nawet, kiedy wydaje się nam, że nasz terminarz jest całkowicie zapełniony, jeżeli będziemy naprawdę chcieć, możemy wcisnąć weń jeszcze jedno spotkanie, załatwić więcej spraw.

Profesor oznajmił, że nie tak należy rozumieć sens jego doświadczenia. Powiedział, że gdyby najpierw wysypał do naczynia żwir, potem piasek, nie byłoby szansy na to, by włożyć do dzbana kamienie.

Morał z tego taki, że jeżeli do naszego życia włożymy najpierw piasek, wypełnimy go żwirem (czyli drobiazgami), nie będzie miejsca na kamienie. Musimy też jasno określić, jakie kamienie chcemy wkładać do życia, czy będzie to zdrowie, rodzina, przyjaźń, realizowanie marzeń, planów.

Dany nam czas to jedyne dobro, którego nie możemy w żaden sposób zatrzymać. Nie możemy odłożyć czasu na koncie w banku, oprocentować go. Możemy jednak w każdej chwili teraźniejszości (dzisiaj!) zreflektować się, zastanowić, czy wiemy, jak dalej żyć. Możemy przemysłać nasze życie (remanent z przeszłości pozwala wyciągnąć wnioski, zreflektować się), przewartościować nasze życie, zaplanować je – możemy wyrzucić swój dzban z drobiazgami. Wyleje się zeń woda, wysypie żwir i piasek.

Za 20 zł stracił pracę i poniesie karę

(WĘGORZYNO)
Mieszkający w Węgorzynie funkcjonariusz SOK wziął 20 zł łapówki i teraz stanie przed sądem.

Zdarzenie miało miejsce w ciągu relacji Szczecin – Tczew w dniu 6 listopada. W przedziale jechał małoletni Tomasz P., mieszkający w Łobzie, wraz z dwiema koleżankami. W pewnym momencie położył nogi na naprzeciwległym siedzeniu. To nie spodobało się mężczyźnie, który podszedł do Tomasza i zaczął go legitymować. Nie przedstawił się, był po cywilnemu. Na początku chciał ukarać go mandatem 50-złotowym, po rozmowie skończyło się na tym, że wziął od Tomasza 20 zł, bez wypisania mandatu.

Trzy dni później do Komendy Powiatowej Policji w Łobzie wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Policja wsz-

częła śledztwo, celem ustalenia sprawcy. Podjęte czynności doprowadziły do ustalenia sprawcy czynu, którym okazał się funkcjonariusz Służby Ochrony Kolei, Krzysztof S., zamieszkały w Węgorzynie, z 20-letnim stażem pracy. Policjanci przesłuchali świadków i zrobili konfrontację. Przy podejrzanym znaleziono notes, w którym odnotowane było nazwisko Tomasza P. Uzyskane dowody sprawiły, że podejrzanym przyznał się do popełnienia czynu, czyli przyjęcia korzyści majątkowej w związku z pełnieniem służby publicznej. Krzysztofowi S. grozi kara od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

- W związku z tym, że czyn zakwalifikowaliśmy według art. 228, wnioskowaliśmy o zastosowanie wobec oskarżonego dozoru policyjnego i taki prokurator zastosował. – powiedział nam naczelnik wydziału kryminalnego KPP Tadeusz Rokosz. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Krzysztof P. wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. KAR

tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
współpracują: **Złocieniec:** Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter); **Drawsko:** Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz, Zdzisław Janusz Winiarski.
Reklama i druk: Michał Hnat - tel. 0609632530
Adres redakcji:
- Drawsko Pom., Plac Gdański 3, tel. (091) 3973730 wppp1@wp.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”, „tygodnik świdwiński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.
DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Piotr Bobrowski, Maciej Mańkowski
Nakład: 1300 egz.

NIEPODLEGŁOŚĆ W CZAPLINKU

(CZAPLINEK) W dniu 11 listopada odbyły się uroczystości związane z odzyskaniem Niepodległości przez Polskę. Obchody rozpoczęto Mszą św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św., podczas której wystąpił chór parafialny ze Złocieńca. Następnie złożono kwiaty na

mentarzu przy kwaterze wojennej. Wieczorem w ośrodku kultury odbył się koncert. W uroczystościach wzięła udział siedmiuosobowa delegacja partnerskiego miasta Bad Schwartau. Podczas spotkań omówiono plany współpracy partnerskiej na 2005rok.

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU W ZŁOCIEŃCU

(ZŁOCIENIEC). Tym razem w Złocieńcu organizowane jest bezpłatne badanie słuchu pod zawołaniem – Jak słyszysz? Badania zaplanowano na osiemnasty listopada. Miejsce badania – Zakład

Opieki Zdrowotnej – Biały Dom. Ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 17. Tu też prowadzone są zapisy. Telefon; 367 28 72. Badania zostaną przeprowadzone przez pracowników firmy ALFAASEKURACJA.

“Wstęp” wolny ZOK ROBI KONKURS NA SZOPKĘ

(ZŁOCIENIEC). W mieście nad Drawą i Wąsawą, w Złocieńcu oczywiście – no bo gdzie by indziej – Tygodnik wypatrył już pierwszy akcent bożonarodzeniowy. Jest nim wielka plansza reklamująca ozdoby świąteczne. Miejsce – ulica Kręta od strony Drawy.

Niemalże jednocześnie dowiedzieliśmy się o konkursie na bożonarodzeniową szopkę. Konkurs jest zorganizowany przez Złocieniecki Ośrodek Kultury. Uczestnikami mogą być wszyscy. Uczniowie szkół, bywalcy świetlic, chodzący do przedszkoli, uczestnicy kół zainteresowań, osoby indywidualne. Szopki mogą być wykonane wedle technik dowolnych. Obowiązują tylko kategorie wiekowe. Dzieci: klasy IV – VI szkół podstawowych. Młodzież szkół gimnazjalnych i średnich. Dorośli ...

Grupy – maksimum trzy osoby. Prace prosimy dostarczyć do szóstego grudnia. Wręczenie nagród i podsumowanie konkursu dziesiątego grudnia o godzinie 11.00 po Mszy Świętej w kościele Wniebowzięcia Maryi Panny przy ulicy Kościelnej. Prace

zostaną wyeksponowane na wystawie w kościele. Prace przyjmie i informacji udzieli Złocieniecki Ośrodek Kultury, ulica Połczyńska 6. Telefon 36 714 55. Szkoda, że z możliwości konkursu nie skorzystano wtedy, gdy decydowała się sprawa złocienieckiego hymnu. Dzisiaj, tak zwany “złocieniecki kankan”, tylko psuje aurę dźwiękową miasta. Skoro życie pokazało, że Złocieniecka Orkiestra Dęta przetrwała kolejne ataki na swoje istnienie, a tak bardzo jej członkowie są zainteresowani w napisaniu swemu miastu swego hymnu, to może im to z okazji zbliżających się Świąt umożliwić, a do tego zaprosić do udziału w konkursie na szopkę. To przecież też obywatel miasta nad Drawą i Wąsawą. A miasto też chciałoby swego hymnu, a nie “kankana”. T. Nosel

NOWY PARTNER DRAWSKA

(DRAWSKO POM.) W Dniu Święta Niepodległości, 11 listopada 2004r., władze Drawska Pom. podpisały umowę o współpracy z władzami niemieckiego miasta Strasburg.

Współpraca ma dotyczyć nie tylko samych władz obu miast, ale także mieszkańców naszej gminy. Współpraca ma opierać się na wymianie doświadczeń z zakresu turystyki, kultury, sportu, rekreacji, pomocy przy realizacji różnego typu inwestycji, we współpracy ma być też obecna młodzież. Być może władze obu miast zdecydują się także na współpracę w ramach wspólnie realizowanych projektów, z pozyskanych funduszy unijnych.

Akt podpisania umowy o współpracy miał miejsce w Drawskim Pa-



lacu Ślubów przy Placu Orzeszkowej. Ze strony polskiej udział w podpisaniu umowy wzięli burmistrz Drawska Pom. Zbigniew Ptak, oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Zduńczyk, ze strony niemieckiej akt

współpracy podpisywali przewodnicząca Rady Miejskiej miasta Strasburg, pani Rosemarie Henke oraz burmistrz Norbert Raulin. Warto też nadmienić, że oba miasta należą do Euroregionu Pomerania. (Red.)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA “ŚWIT” W DRAWSKU POM.

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na uzyskanie prawa pierwszeństwa o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Drawsku Pom. przy ul. Bolesława Prusa 5/4 o pow. użytkowej 56,80 mkw. - 4 pokoje, 1 piętro.

Cena wywoławcza 59.790 zł, wadium 3000 zł. Postąpienie wynosi 500 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 1 w Drawsku Pomorskim w dniu 9 grudnia 2004 roku o godz. 11.00.

Wadium należy wpłacić w kasie spółdzielni w dniu przetargu do godz. 10.30.

Pierwszeństwo w ustanowieniu spółdzielczego własnościowego prawa do w/w lokali mieszkalnych przed innymi osobami mają członkowie oczekujący w tutejszej Spółdzielni.

Mieszkanie można oglądać w dniu 7 grudnia 2004 roku w godz. 13.00-15.00.

Dodatkowe informacje pod nr tel. 36 350-04 lub 05.

Warunki przetargu zostaną podane w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

UWAGA BADANIE USG PIERSI

Urząd Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim

Prowadzi zapisy na badanie USG piersi

Koszt badań pokrywa Urząd Miasta i Gminy.

Panie w wieku od 20 do 40 roku życia ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia prosimy o zgłoszenie się do Urzędu Miasta i gminy pok. 27 tel. (094) 361 62 59 wew. 33 z podaniem nr PESEL.

Badanie przeprowadzone będzie w Szczecinie w dniu 11 grudnia 2004 r. (sobota) w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 2 ul. Powstańców Wielkopolskich 72 w Szczecinie.

Przejazd autokarem- zbiórka spod Urzędu Miasta i Gminy o godz. 8.00 Termin zgłoszenia: do dnia 03 grudnia 2004 r.

Wystawa - Polskie Drogi do Wolności

ROZCHNICIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PO ZŁOCIENIECKU

(ZŁOCIENIEC). Rocznicą Odzyskania Niepodległości w tym roku w Złocieniu upłynęła na refleksji, że tak naprawdę, to dzisiaj do Niepodległości jeszcze daleko.

Na wyżynach krajowych Rocznicą została wykorzystana do walk politycznych, ale jak najbardziej na miejscu, gdyż o Niepodległość właśnie, zwaną energetyczną. Propozycja delegacji partii tych, którzy na życiowych sztandarach nigdy nie mieli Niepodległości Polski, w obecnych okolicznościach politycznych zdjęła ciężki ciężar z serc ludzi, którzy nigdy i nigdzie o tę niepodległość nie raczyli się nawet upomnieć, nie mówiąc o tych, którzy przeciwko niej czynnie występowali.

Tego dnia Msza Święta w intencji Ojczyzny w Złocieniu została odprawiona w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Gospodarz uroczystości, ksiądz proboszcz Leonard Bandosz, witając przybyłych zauważył w kościele władze miejskie i powiatowe. Przywitał wiernych, których w świątyni zmieściłoby się jeszcze dużo więcej. - Wszystkie sprawy naszej Ojczyzny - mówił - będziemy polecać szczególnej łaskawości Boga. Będziemy modlić się w tej najświętszej ofierze o sprawiedliwość, uczciwość, o poszanowanie każdego człowieka. Także będziemy Bożemu miłosierdziu polecać wszystkich, którzy oddali życie za Niepodległość Ojczyzny. -

Całą długość kościoła zajęła kompania honorowa Wojska Polskiego. Były obecne poczty sztandarowe. Delegacje pracujących i organizacji. Była - jak powiedział ksiądz proboszcz - Nasza Orkiestra Dęta ze Złocienia. Uwaga wiernych została zwrócona także na Chór Parafialny.

Po Mszy Świętej wiązanki

kwiatów złożono pod Tablicą upamiętniającą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Także pod pozostałymi miejscami Pamięci Narodowej w mieście.

W auli ZOK odbyła się uroczysta, połączona sesja Rad Złocienieckiej i powiatu. Tu widoczna była młodzież, która przygotowała referaty okolicznościowe i występy artystyczne. Połączone siły Rad przesłały wspólny list na ręce Papieża Jana Pawła II.

Kilkoro członków Koła Terenowego Sybiraków w Złocieniu zostało odznaczonych Krzyżem Zesłańców Sybiru - Kamilia Banaszek, Czesław Bierbasz, Genowefa Bożek, Katarzyna Grynkiewicz, Józef Jędrzejczak, Bolesław Kołodziej, Helena Komorowska, Maria Pobiaryn, Janina Raczyńska, Antonina Szamszon, Helena Weryho.

Doktor Stanisław Dawid, kombatan, wystąpił z głosem swego środowiska w sprawie odżywiających w Niemczech, a nieuprawnionych, żądań zwrotu przez Polskę nabytych w wyniku II Wojny Światowej praw do dzisiejszej własności.

W części auli z oknami pokazano wystawę kapitana magistr inżyniera Ryszarda Bazylewicza, Mundurowej Symboliki Żołnierskiej zatytułowaną - Polskie Drogi Do Wolności. Współorganizatorem wystawy jest Złocieniecki Ośrodek Kultury. Jej dalszy ciąg w sali kameralnej kina Mewa od 12 do 25 listopada. Od poniedziałku do piątku od 8.00 do 15.00. W soboty i niedziele od 17.00 do 20.00.

Był jeszcze spektakl teatralny, imprezy sportowe i kilka innych pomniejszych wydarzeń. W tym zespół ludowy z ZOK Romany Kowalewicz "Złocienie". Słowem, tak bogato "wystrojonego" Święta Odzyskania Niepodległości w Złocieniu jeszcze nie obchodzono. Zabrakło



jednak na obchodach samych mieszkańców. Za to bez liku w Złocieniu było władzy. Jakby sa-

mej dla siebie i stąd ta arcybogata oprawa. Signum temporis.

Tadeusz Nosel

Drawski szpital w pierwszej setce w Polsce

MIMO PROBLEMÓW TRWAJĄ

(DRAWSKO POM.) W niedawno opublikowanym przez ogólnopolski dziennik "Rzeczpospolita" rankingu na najlepszy szpital w Polsce znalazła się także drawska placówka, czyli Szpital Powiatowy im. Matki Teresy z Kalkuty. Drawski szpital w ogromnej stawce znalazł się w pierwszej setce, dokładnie na 94 miejscu.

Pierwsze miejsca w Ogólnopolskim Rankingu Szpitali 2004 "Rzeczpospolitej" zajmowały placówki onkologiczne. Na pierwszym miejscu znalazło się Centrum Onkologii z Bydgoszczy, drugie-gliwickie Centrum Onkologii. Trzecie miejsce na podium zajął Dziecięcy Szpital Kliniczny z Lublina.

Pod uwagę były brane szpitale, w których przeprowadza się zabiegi i operacje. Pod uwagę brane były warunki leczenia, wyposażenie placówek w sprzęt medyczny, także zarządzanie placówką. Zwrócono uwagę na fakt, iż wiele placówek ma ogromne kłopoty, brakuje pieniędzy na leki oraz na naprawę sprzętu medycznego. Szwankuje zarządzanie placówkami służby zdrowia - to chyba najbardziej bolesne niedociągnięcia, jakie można zauważyć w pracy polskich szpitali. Jednak drawski szpital przede wszystkim punktami za opiekę medyczną oraz zarządzanie zyskał najwięcej. Gorzej wypadliśmy w jakości opieki (patrz tabela). Tu problemem są pieniądze - brak certyfikatów, sprzętu medycznego wysokiej klasy. Opieka medyczna. Jest natomiast dobra i fachowa.

Szpitale były klasyfikowane w formie przyznawania punktów. Ankiety rozesłano do 749 placówek, można było zdobyć aż 1000 punktów. Ocenie odważyło się poddać 268 szpitali. Najlepszy szpital uzyskał 852 punkty. Autorzy rankingu stwierdzili, iż szpitale, które legitymują się punktami powyżej 700 cieszyć się mogą pełnym zaufaniem pacjentów. Takich szpitali, które zgromadziły 700 i więcej punktów sklasyfikowano 27. Najwięcej punktów szpitale zdobywały za opiekę medyczną, najwięcej traciły, kiedy sklasyfikowano sytuację finansową.

Tutaj aż 30 placówek służby zdrowia nie uzyskało ani jednego punktu (na 60 możliwych). Główną przyczyną tego, iż drawski szpital nie przekroczył bariery siedmiuset punktów jest jego zadłużenie.

Kierujący pracami autorów rankingu, pan Michał Bedlicki:

- Ocena finansowa jednostki ma duże znaczenie, ponieważ trudno mówić, że szpital jest bezpieczny, nawet jeśli ma wspaniałą kadrę i nowoczesną aparaturę, jeśli komornik zajmuje konta szpitala i nie ma pieniędzy na zabezpieczenie podstawowych potrzeb pacjentów.

Najwięcej dobrych szpitali jest na Mazowszu i na Śląsku. W pierwszej setce szpitali znalazło się aż 11 placówek mazowieckich i 9 śląskich. Dobrze wypadła też Lubelszczyzna, gdzie w ścisłej czołówce sklasyfikowano 3 placówki z tego regionu.

Pierwsza setka szpitali była zdominowana przez szpitale wojewódzkie. Tych szpitali było czterdzieści. Szpitale powiatowe zajęły jedną trzecią miejsc. Na pozostałych miejscach sklasyfikowano instytuty medyczne oraz szpitale resortowe.

Brakuje jasnych porównań szpi-



tali niepublicznych z publicznymi. A to dlatego, iż sposób ich finansowania jest po prostu niejawny. Najlepsze prywatne szpitale nie ustępują w porównaniach szpitalom publicznym. Liderem szpitali niepublicznych została Lecznica Dzieci i Dorosłych Szpital im. Mościckiego z Chorzowa. W rankingu "Rzeczpospoli-

tej" prywatne placówki nie podały wyników finansowych swojej działalności.

Ranking został przeprowadzony przez Centrum Monitoringu Jakości Ochrony Zdrowia z Krakowa.

Opr. na podstawie "Rzeczpospolitej" z dnia 26 października 2004 r.

MK

Uważajcie na oszustów

Naciągają starsze osoby

Oszuści są coraz bardziej bezwzględni, ale i pomysłowi. Coraz częściej zdarzają się przypadki naciągania osób starszych, według metod znanych już dobrze policji w całym kraju, ale niestety, nie wszystkim obywatelom. Pojawiają się grupy, które żyją z takich oszustw; wymyślają ciągle nowe sposoby, by łatwo dobrać się na ludzkiej wierze i naiwności.

Jeżeli przeczytacie Państwo ten tekst, poinformujcie o nim osoby starsze, by mogły ustrzec się przed naciągaczami. Oto kilka przykładów ku przestrodze.

Rzecz dzieje się w Pile. Do 82-letniej Bronisławy S., na numer domowy, dzwoni mężczyzna przedstawiając się jako Roman. Pani Bronisława ma wnuka o takim imieniu, który mieszka w Chorzowie, więc zapewne ucieszyła się, że wnuczek przypomniał sobie o niej. Mężczyzna podszywający się pod wnuczka prosi o pożyczkę 3 tys. złotych. Na pytanie babci, gdzie ma wysłać pieniądze, mężczyzna mówi, że zgłosi się po nie jego bardzo dobry kolega i tu podaje jego nazwisko. Gdy wskazany kolega pojawia się, Pani Bronisława wychodzi przed dom i wręcza mu 3 tys. zł. Mężczyzna nie budzi podejrzeń. Przedstawia się. Ma około 30 lat, wysoki, włosy krótkie, czesane do góry, jest w ciemnym garniturze. Znika z pieniędzmi.

Wieś koło Pyrzyc. Do mieszkania 79-letniej Stefani H. wchodzi kobieta oferująca do sprzedaży odzież. Zostawia drzwi otwarte. Gdy pani Stefania nie wyraża zainteresowania odzieżą, nieznajoma wyciąga z toreb inne produkty i zaczyna je pokazywać. Do kupna nie doszło. Nieznajoma wychodzi po kwadransie, odprowadzona do drzwi przez panią Stefanię. Ta jednak nie zamyka ich na klucz. Wraca do pokoju i kładzie się odpocząć. Następnego dnia stwierdza, że ktoś ukradł z jej portfela 5300 zł. Podejrzewa, że mogła to zrobić owa kobieta, w wieku około 30-35 lat, z włosami farbowanymi na blond, narodowości romskiej.

Marki. Tu także sprawcami okazała się trójka Romów, których razem policji udało się zatrzymać na gorącym uczynku. Działanie jest podobne do pierwszego zdarzenia. Mężczyzna dzwoni do Antoniego Ł. Podaje się za dalekiego członka rodziny, który znalazł się w krytycznej sytuacji finansowej i szuka pomocy. Oświadcza, że sam przyjedzie po pieniądze. Nalega, by nie mówić o tym rodzicom, bo chce im zrobić niespodziankę. W umówionym dniu dzwoni, że nie może osobiście przyjechać, więc po pieniądze przyjdzie jego znajoma. Pan Antoni powiadamia policję, która zatrzymuje dwóch mężczyzn i kobiety narodo-

wości romskiej, którzy chcieli wyłudzić od pana Antoniego 8 tys. zł.

Lobez. Do pani Reginy pukają dwie kobiety. Informują, że przyniosły jej prezent ze związku Sybiraków. Musiały to wcześniej sprawdzić lub blefować, gdyż pani Regina rzeczywiście należy do tego związku. Kobiety wchodzi do domu. Prezentem jest koc. Od staruszki proszą dokument. Ta wyciąga z szafy kopertę z dokumentami i kładzie na stole obok pieniędzy i odcinków wypłat emerytur. W tym momencie jedna z kobiet prosi o szklankę wody. Udadają się do kuchni. Tu nieznajoma wypija wodę i potem nagle żegnając się wychodzą. Pani Regina stwierdza, że na stole nie ma dokumentów i pieniędzy. Kobiety były tak krótko i tak nagle wszystko się stało, że zaafierowana pokrzywdzona nie zapamiętała nawet ich wyglądu. Zawiadomiła policję dopiero po kilku dniach, po namowieniu znajomej, bo nie chciała robić rozgłosu wśród lokatorów.

Wnioskinasuwają się same. Uważajmy na nieznajomych. Sprawdzajmy ich tożsamość. Gdy dzwoni wnuczek, oddzwonmy i sprawdźmy, czy to on lub zadzwonmy do jego rodziców. Nie przekazujemy pieniędzy nieznajomym. Nie wpuszczajmy do mieszkań akwizytorów i handlarzy, szczególnie narodowości romskiej. Wypytajmy, gdy chodzi o jakąś organizację lub związek o szczegóły, które przynajmniej w części uwiarygodnią przedstawianą sprawę. Żądajmy legitymacji lub innych dokumentów. Niedajmy nabierać się na jakieś tanie produkty.

KAR



POWIATOWE KRYMINAŁKI

NAPADŁ NA DWORZEC (ZŁOCIENIEC) W dniu 9 listopada 2004 roku o godz. 00.00 przy ul. Dworcowej, poprzez wybite szyby okiennej sprawca dostał się do poczekalni dworca PKP w Złocieniu i następnie poprzez wybite okna wystawowego wszedł do kiosku RUCHU, skąd zabrał papierosy różnych marek, słodycze oraz pieniądze z kasetki w kwocie 626 zł. Straty 1600 zł na szkodę Ewy E. ze Złocienia. Postępowanie prowadzi KP w Złocieniu.

WYCIĄGNAŁ PORTFEL (ZŁOCIENIEC) W dniu 9 listopada 2004 roku o godz. 11.35 przy ul. 5 Marca w sklepie spożywczym, z torebki damskiej skradziono portfel z pieniędzmi. Straty 800 zł na szkodę Heleny B. lat 53, zamieszkałej w Złocieniu.

SPALILI CIĘŻARÓWKĘ (DRAWSKO POM.) W dniu 9 listopada 2004 roku o godz. 3.00 przy ul. Starogrodzkiej, przy stacji paliw ORLEN dokonano zniszczenia, poprzez podpalenie, samochodu ciężarowego marki VW T-4. Spaleniu uległa górna część karoserii pojazdu oraz znajdujące się wewnątrz mienie w postaci nieokreślonej ilości wódki, piwa i papierosów o ogólnej wartości conajmniej 15.000 zł na szkodę 28-letniego mieszkańca Drawska Pom. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

UCIEKLI SPOD GARAZU

(DRAWSKO POM.) W dniu 9 listopada 2004 roku o godz. 22.00 przy ul. Kościuszki usiłowano dokonać włamania do garażu poprzez wyważenie metalowych drzwi wejściowych. Sprawcy zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na spłoszenie przez przypadkowo przechodzącego koło wyżej wymienionego garażu osoby. Wartość zagrożonego mienia w postaci samochodu osobowego TOYOTA COROLLA oraz narzędzi pokrzywdzony Ryszard J. z Drawska Pom. określił na łączną kwotę 40.000 zł. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

ZWINĘLI SIATKĘ (ZŁOCIENIEC) W dniu

10 listopada 2004 roku o godz. 13.13 przy ul. Polczyńskiej z terenu działek ogrodowych dokonano kradzieży 50 metrów siatki ogrodzeniowej wraz z osprzętem wartości 950 zł na szkodę Pracowniczych Działek Ogrodowych "Niezapominajka" w Złocieniu. Postępowanie prowadzi KP w Złocieniu.

POCIĄGNELI BRONY (JANKOWO MAŁE) W dniu 10 listopada 2004 roku o godz. 18.00 z pola skradziono siedem elementów ciężkich broni rolniczych o wartości 3000 zł na szkodę Janusza R. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

ZŁAPALI "WYCIĘKINIERÓW" (CZAPLINEK) W dniu 10 listopada 2004 roku o godz. 23.40 przy ul. Wałeckiej policjanci KP w Czaplunku dokonali zatrzymania trzech mieszkańców Czaplunku w wieku 17-19 lat, którzy dokonali włamania do zbiorników paliw dwóch autokarów szkolnych, skąd zabrali ok. 300 litrów oleju napędowego. Straty 1000 zł na szkodę Stanisława W. mieszkańca Czaplunku. Wobec sprawców zastosowano dozór policyjny. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

PROMIL SPOD KARPAT (RZEŚNICA) W dniu 11 listopada 2004 roku o godz. 11.00 w m. Rzęsnica, w trakcie kontroli drogowej patrol RD ujawnił, iż kierujący samochodem osobowym VW LC 38-letni mieszkaniec Dubiecka (woj. podkarpackie) znajdował się w stanie nietrzeźwości- 0,34 mg/l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

WŁAM DO KIOSKU (DRAWSKO POM.) W dniu 11 listopada 2004 roku o godz. 23.00 przy ul. Kolejowej nieznanemu sprawca dokonał włamania do komisju RTV i AGD poprzez wycięcie otworu w suficie piwnicy wykonanego z desek, usytuowanej bezpośrednio pod komisem, skąd po wejściu do wnętrza dokonał kradzieży trzech magnetowidów, telefonów stacjonarnych i innych rzeczy o łącznej wartości 1050 zł na szko-

dę Zbigniewa K. z Drawska Pom. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

ZWIĄŁ Z KRATAMI (CZAPLINEK) W dniu 11 listopada 2004 roku o godz. 22.00 przy ul. Jeziornej, po uprzednim wyrwaniu okratowania z siatki oraz wybitciu szyb w oknach nieznanemu sprawca dokonał kradzieży okratowania oraz narzędzi. Straty 600 zł na szkodę Zakładu Rybackiego w Czaplunku. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

ZŁAPANI W SIECI (CHLEBOWO) W dniu 13 listopada 2004 roku o godz. 11.00 policjanci KP w Złocieniu dokonali zatrzymania trzech mieszkańców gminy Czpalinek, odpowiednio w wieku 30, 31 i 34 lat, którzy dokonali wycięcia i kradzieży 100 mb siatki ogrodzeniowej z ogro-

dzenia działki rekreacyjnej nad jeziorem Siecino w rejonie Chlebowa. Straty 900 zł na szkodę właściciela działki. Postępowanie prowadzi KP w Złocieniu.

ZNIKŁY KOMÓRKI (DRAWSKO POM.) W dniu 13 listopada 2004 roku o godz. 21.35 przy ul. Prusa sklep spożywczy "Zbyszko" nieznanemu sprawca wykorzystując nieuwagę sprzedawcy z szuflady pod ladą podawczą dokonał kradzieży kart do automatów telefonicznych oraz kart doładowujących telefony komórkowe. Straty 786 zł na szkodę Zbigniewa J. z Drawska Pom. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

NIETRZEŻWY KIEROWCA (KALISZ POM.) W dniu 13 listopada 2004 roku o godz. 23.40 przy ul. Koszalińskiej podczas kontroli drogowej ujawniono, iż kierujący samochodem OPEL KADETT 20-letni mieszkaniec Kalisza Pom. znajdował się w stanie nietrzeźwości- 0,77 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

www.toyota.pl

PREZENTY! NAWET DO 4 000 PLN!

SPRZEDALIŚMY 40 000 YARISÓW!

Toyota Yaris. I mamy dla Ciebie nawet do 4000 PLN!

Świętujemy, bo już 40 tysięcy samochodów Toyota Yaris opuściło nasze salony. Taka okazję trzeba uczcić. Teraz kupując Toyotę Yaris dostaniesz od nas w prezencie nawet do 4000 PLN*. Cieszysz się?

* ilość samochodów w ofercie ograniczona

TOYOTA FINANCIAL SERVICES

TODAY TOMORROW TOYOTA

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702, dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

Radny z Wierzchowa, Jan Owodziń, może dalej pomagać

JUŻ PO SPRAWIE, ALE PRZED SPRAWĄ?

(DRAWSKO POMORSKIE). Tak, jak należało tego oczekiwać, Sąd Grodzki w Drawsku Pomorskim postanowił, że nie ukáže Jana Owodzinia, radnego z Wierzchowa i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej tamtejszej Rady za to, że pomagając ludziom skrzywdzonym przez "możnych" tego świata w ich codziennej walce o byt, za ich zgodą podpisywał wymagane w tych sprawach dokumenty.

Sąd Grodzki odstąpił od wymierzenia kary Janowi Owodzinowi, mimo, że czyny, których ten bezwiednie był autorem, są przez prawo zakazane. Szczerą intencją, pozytywną społecznie działalnością radnego, Jana Owodzinia, potwierdzoną "od serca" płynącymi zeznaniami świadków, którzy zaprzeczyli temu, by zostali w jakikolwiek sposób skrzywdzeni przez tego, kto w ich imieniu dokumenty przygotowywał i za ich zgodą podpisywał, sprawiła, że Sąd wydał wyrok w powszechnym odczuciu sprawiedliwy.

Radny, Jan Owodziń, dalej będzie mógł pomagać ludziom w ich codziennych zmaganiach z tak zwaną władzą. W codziennych utarczках o pieniądze, a to należne jako nie wypłacone pensje czy podobne zaległości, także różne odszkodowania.

Tygodnik Pojezierza Drawskiego dowiedział się, że Jan Owodziń ma już sprawy skierowane do Międzynarodowego Trybunału w Strassburgu. Powszechnie zaś wia-

domym jest, że na swoim koncie ma wiele spraw przeprowadzonych przed Sądami ze skutkiem pozytywnym. Stąd niewymuszona wdzięczność ludzi. Ciekawe, jak pójdzie mu w Strassburgu, gdzie państwo polskie przegrywa sprawę za sprawą.

W wyroku Sąd Grodzki w Drawsku Pomorskim postanowił, że Jan Owodziń wpłaci na cele społeczne dwa tysiące złotych. Znając postawę życiową radnego z Wierzchowa można przypuszczać, iż orzeczoną sumę wpłaci na rzecz wierzchowskiego Stowarzyszenia Bezrobotnych.

Dowiedzieliśmy się też, że przeciwko Janowi Owodzinowi toczy się kolejne postępowanie. Obrońcą wierzchowskiego ludu tym razem podejrzewa się o nieczne machinacje z kilkunastoma tysiącami sztuk cegieł. Szkodę jakoby poniosła spółka PRIMA z Czaplinka. Dochodzenie prowadzi drawska policja. Sprawa jest tak sprytnie rozdmu-

chana, że piszący o niej podają "iż cegła pojechała do Niemiec". Tak podają w tytule. W tekście zaś już nieco inaczej, gdyż "najprawdopodobniej wywieziona została do Niemiec".

O co chodzi z pozorami? Jan Owodziń został upoważniony przez PRIMĘ do rozbiórki jakichś ruin. Pomogli mu w tym ludzie, którym obiecał, że po sprzedaży cegły dostaną za pracę pieniądze. I, najprawdopodobniej, dostali. Teraz szykuje się kolejna rozprawa sądowa z identycznym skutkiem – to też najprawdopodobniej.

Do tego wszystkiego okazało się jeszcze, że rozbierane budynki były kryte eternitem, a nie papą, jak podano w prośbie o pozwolenie na rozbiórkę. Do rozbierania eternitu trzeba mieć pozwolenie, a tego brygada rozbiórkowa radnego nie miała. I tu, najprawdopodobniej, w obozie obrażonych na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w Wierzcho-

wie znów zapanowała radość, jak przed opisaną już rozprawą. Tymczasem, jak się dowiedzieliśmy, wszystko to w Wierzchowie dzieje się dlatego, że Jan Owodziń zamierzył w działalności samorządowca pójść już naprawdę daleko, gdyż jego zainteresowanie obecnie skupia się na działalności jednej z baz na terenie gminy Wierzchowo i potężnych kont gotówkowych niektórych radnych właśnie z Wierzchowa. Radny – trybun ludowy połączył te dwie rzeczywistości i teraz najprawdopodobniej będzie musiał tłumaczyć się z cegły, którą, najprawdopodobniej, wysłał do Niemiec, najprawdopodobniej, jako eternit. Do tego czasu jego adwersarze mogą zostać jednak zdelegalizowani jako nieustannie chłepczący z garnuszka eselde, a pieniądze z rzeczonych kont mogą wrócić do prawowitych właścicieli. Ale to też najprawdopodobniej. Ludowi, na razie, pozostaje nadal wiara w drawski Sąd. Tadeusz Nosel

Zaprosili Sybiraków i kombatantów

(MIELENKO DRAWSKIE) 10 listopada 2004 r. w szkole Podstawowej w Mielenku Drawskim odbył się uroczysty apel z okazji ŚWIĘTANIEPODLEGŁOŚCI.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Związku Sybiraków i Związku Inwalidów i Kombatantów Wojennych z Drawska Pomorskiego, zaproszeni przez uczniów.

Uczniowie klas III-VI przedstawili artystyczny zawierający treści patriotyczne. Chór zaśpiewał pieśni, które wywołały wzruszenie, na twarzach gości.

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący Związku Kombatantów pan Henryk Filipczuk, który serdecznie podziękował za zaproszenie i wręczył, na ręce pani dyrektor Wiesławy Hnatewicz, dyplom i dwie książki do biblioteki szkolnej. Odpowiedzialnymi za przygotowanie uroczystości były pani A. Godlewska i R. Orzepowska. Red.



**Piekarnia
w Kaliszu Pom.,
ul. Dworcowa 24
ZATRUDNI
samodzielnego cukiernika.
Wymagane doświadczenie
zawodowe.
Tel. (094) 361-62-94**

Wycieczka z leśniczym

UDANA WYPRAWA

(DRAWSKO POM.) Wspaniałą przygodę przeżyliśmy 9 listopada na wycieczce do Ziemska, zorganizowaną przez wychowawczynię klas Va i VI panią Marię Bogusz i panią Annę Baumert.

Po dotarciu na miejsce, pan leśniczy zapoznał nas z otaczającym krajobrazem, fauną i florą na nim występującą. Okolica wydała nam się przepiękna, dzika, pierwotna, jakby rządzona tylko przez przyrodę i zamieszkujące w niej ptaki i zwierzęta. Leśniczy Dariusz Rygusiński starszy specjalista d/s ochrony lasu i p.poż. w Nadleśnictwie Drawsko Pom., interesująco opowiadał nam o drzewach, rzadkich gatunkach roślin występujących na tym terenie. Aby można było ten krajobraz oglądać lepiej, nasza wycieczka udała się na wieżę obserwacyjną. Z niej, rozciągał się piękny widok na rozlewisko na Krzyworzece w Ziemsku. Zamieszkują i mają tam swoje miejsca lęgowe bociany, dzikie kaczki, łabędzie i żurawie. Każdy chciał być pierwszy na wieży, więc wyścigom nie było końca, wszyscy chcieliśmy podziwiać przyrodę z wysoka. Po fascynujących obserwacjach udaliśmy się do szkółki leśnej. Tam mogliśmy zaobserwować jak rośnie las, od

małutkiej sadzonki do ogromnego drzewa. Oprócz tak pospolitych drzew jak sosna, czy świerk, pan leśniczy pokazał nam ciekawy krzew- pigwę. Owoce tego krzewu, wyglądają-

ce jak małe jabłuszka, można je suszyć i dodawać do herbaty. Na pożegnanie każdy uczestnik wycieczki mógł urwać sobie owoc pigwy i zabrać do domu.

Wycieczka ta uświadomiła nam, że żyjemy tak blisko pięknej i dzikiej przyrody, często nie wiedząc o tym. Zachęcamy wszystkich zmęczonych trudami dnia codziennego do odwiedzenia wieży obserwacyjnej na Krzyworzece.

Uczniowie klasy Va serdecznie dziękują panu Dariuszowi Rygusińskiemu za ciekawą i interesującą wycieczkę.

Agnieszka Wojtkiewicz
Klasa Va
Szkoła Podstawowa
Drawsko Pomorskie.



NOCNA MASAKRA

(CZAPLINEK) "Nocna Masakra 2004" – taką nazwę nosi rajd przygotowany przez zapaleńców z Czaplinka.

Impreza poziomem trudności przewyższa wiele tego typu podobnych imprez w Polsce. Dla każdego chętnego zmierzania się ze swoimi siłami organizatorzy przygotowali trasę rowerową- 200 km do pokonania w 15h lub trasę pieszą- 100 km pieszo w

24h. Początek imprezy planuje się na dzień 17 grudnia, a całość potrwa jeszcze przez dwa dni, czyli do 19 grudnia br. Bazą uczestników rajdu będzie czaplinskie gimnazjum. Wszystkich chętnych zapraszamy do sprawdzenia swoich umiejętności, granic własnej wytrzymałości i odporności psychicznej. Szczegóły oraz zapisy: KInO Prego -Tomasz Paszek, tel. 60425 19 02 meil: masakra@wp.pl, <http://www.masakra.webpark.pl/>

POZWOLENIE NA ŚWINIE

(CZAPLINEK) Na prośbę Wydziału Środowiska i Rolnictwa Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie została zamieszczona informacja o postępowaniu w sprawie wydania pozwolenia zintegrowanego na prowadzenie fermy trzody chlewnej w miejscowości Byszkowo.

GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdyniska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:

- gazu propan-butan butlowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA

**MONTAŻ
I NAPRAWA
INSTALACJI**



GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW

MOTORYZACJA

■ Sprzedam VW Golf 2 hatchback, 91, benzyna, 1,6 ccm, bezwypadkowy, pierwszy właściciel, stan idealny, cena 6 tys. L.M. niebieski, szyberdach, wspomaganie, tel. 0693 560 402.
 ■ Sprzedam Opel Zafira ELEGANCE, 1.8. 16 V. 115 KM. 99/2000. Przebieg 96000 km. Granatowy. Metalik. Bardzo bogate wnętrze. Pierwszy właściciel, niepalący. Faktura vat. Tel. 603746696. Cena 46.000 złotych.

INNE

■ Nadchodzący Nowy Świat bez śmierci. Zbliża się. Informacje w Internecie: www.zycie-universalne.pl www.radio-santec.com

■ Trzy pieski bokserzy do wzięcia. Wiek – 5 miesięcy. Telefon 36 72 473. Pieski do zobaczenia w Złociencu na ulicy Parkowej.

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie 30,5 mkw., w Drawsku, kuchnia, pokój i łazienka po remoncie, bezzwyszowe, ogrzewanie gazowe. Tel. 3635015 do godz. 19.00

NAUKA

■ Język angielski - korepetycje - pomoc w odrabianiu lekcji - podstawy j. angielskiego dla dzieci. Tel. 0605576927

NIE TAK DROGO JAK MYŚLISZ

Ogłoszenia drobne to dobra forma powiadamiania innych o tym, że chcemy coś sprzedać lub kupić, na przykład dom, działkę, auto, rower, meble, psa, o tym, że szukamy pracy, dajemy korepetycje i tym podobne. Nie biegaj po mieście, nie rozklejaj informacji na płotach i drzewach. Przyjdź do redakcji i daj ogłoszenie. W dniu ukazania się gazety wielu czytelników w powiecie dowie się bardzo szybko o tym, co chcesz kupić lub sprzedać.

Wbrew pozorom nie jest to tak drogo jak myślisz.

Ogłoszenie wystarczy wpisać na kuponie. Za jedną linijkę tylko 1 zł. Kupon można składać w redakcji: Plac Gdański 3, w dniach dyżurów: w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 12.00 - 16.00.

Tel. 363 27 24

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

tygodnik drawskiego GAZETA POWIATOWA

RUBRYKI

- NIERUCHOMOŚCI
- MIESZKANIA
- MOTORYZACJA
- INNE
- PRACA
- NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:

- druk zwykły.....1 zł
- druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:

- druk zwykły.....2 zł + VAT
- druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

Data pierwszej emisji.....

własnie zaznaczyć

Zlecający..... Liczba linii.....
 Adres..... Cena.....
 Ilość emisji.....
 Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji: **DRAWSKO, PLAC GDAŃSKI 3,- tel. (094) 36 327 24,** lub przelać z dowodem wpłaty na adres: **tygodnik pojezierza drawskiego, 73-150 Lobeż, ul. Słowackiego 6.** Konto: **BS Goleniów o/Lobeż 93751038-26001919-2703-11.**



Lic.zawodowa nr 4141

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Mieszkania na sprzedaż:

Drawsko Pomorskie - 55 000 PLN
 oferta bezpośrednia kupujący nie płacą prowizji
 - ul. Sadowa 2
 - położenie IV piętro - 2 pokoje: 19,5 m2, 11 m2,
 - kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, duży balkon,
 - powierzchnia mieszkalna 47,5 m2,

Drawsko Pomorskie - 78 000 PLN
 oferta bezpośrednia kupujący nie płacą prowizji
 - ul. 11-go Pułku Piechoty 91
 - położenie I piętro - 3 pokoje: 25 m2, 18 m2, 15 m2,
 - kuchnia 12 m2, łazienka 2 m2,
 - powierzchnia mieszkalna 72 m2 ,
 - garaż 19 m2,
 - dwa pomieszczenia gospodarcze 20 m2,
 - piwnica 18 m2,

Drawsko Pomorskie - 98 000 PLN
 oferta bezpośrednia kupujący nie płacą prowizji
 - ul. Moniuszki 14
 - położenie I piętro - 3 pokoje: 20,5 m2 , 20,5 m2, 15,5 m2
 - kuchnia 10 m2, - łazienka 8 m2, przedpokój 9 m2,
 - powierzchnia mieszkalna 84 m2,
 - pom. gospodarcze 5 m2, dwie pnice 25 m2
 - ogródek 600 m2 .
 - wysoki standard.

Drawsko Pomorskie - 104 000 PLN
 - ul. Dworcowa 6
 - położenie parter - 3 pokoje : 25 m2, 25 m2, 20 m2,
 - przedpokój 8 m2, kuchnia 10 m2,
 łazienka 11 m2, aneks 4 m2,
 - powierzchnia mieszkalna 103 m2,
 - garaż 20 m2,
 - pom. gospodarcze 7 m2, piwnica.

DOMY na sprzedaż:

Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 7 - 140 000 PLN
 - powierzchnia użytkowa 131 m2 ,
 - powierzchnia działki 475 m2,
 - garaż o powierzchni 17 m2 ,
 - budynek gospodarczy o powierzchni 20 m2 ,
 - pięć pokoi, dwie kuchnie , dwie łazienki , dwa przedpokoje , pomieszczenie gospodarcze, taras,
 - możliwość adaptacji na dwa oddzielne lokale mieszkalne !!!

Drawsko Pomorskie ul. Siemiradzkiego nr 7a - 195 000 PLN
 - powierzchnia użytkowa 120 m2 ,
 - powierzchnia działki 1400 m2,
 - garaż o powierzchni 36 m2 ,
 - cztery pokoje, kuchnia , łazienka , dwa przedpokoje ,
 - gabinet odnowy biologicznej , jacuzzi , sauna ,
 - ogród zimowy .

NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWE na sprzedaż:

- nieruchomość w miejsc. Żółte o pow. 1,49 ha
 - złożony wniosek o przekształcenie na lotniskową ,
 - 20 m od jez. Zarańsko ,
82 000 PLN oferta bezpośrednia kupujący nie płacą prowizji
 - nieruchomość rolna w miejsc. Nętno o pow. 6,63 ha
35 000 PLN

- nieruchomość w Drawsku Pomorskim ul.Złocieniecka - blisko centrum miasta - o pow. 280 m2 przeznaczona pod usługi , media: prąd, woda, gaz , telefon - **18 000 PLN**
 - nieruchomość w Drawsku Pomorskim ul. Królewiecka o pow. ok 500 m2 przeznaczona pod budownictwo jednorodzinne , usługi, media: woda, prąd, gaz, telefon - **23 000 PLN**

Do wynajęcia :

Drawsko Pomorskie ul. Basztowa czynsz **3.806,40 PLN brutto/1m-c**
HALA NA HURTOWNIĘ , MAGAZYN
 - powierzchnia użytkowa 520 m2 ,
 - wysokości 8 m, szerokości 12,5 m , długości 42 m,
 - część biurowa o powierzchni 16 m2 ,
 - zaplecze sanitarne o powierzchni ok.5 m2 i ok.15 m2.
 - duży parking na samochody osobowe i ciężarowe ,
 - budynek ogrodzony , zamykany bramą wjazdową , monitorowany

więcej na stronie www.posesor.hg.pl

Drawsko Pomorskie, Plac Konstytucji 12
 tel./fax (094) 363-22-00, 0509-319-222
 e-mail: posesor-ms@wp.pl

Doniesienia na dyrektora do prokuratury

OPIESZAŁOŚĆ WŁADZ DARSKOWA

(ZŁOCIENIEC). Próba przymiżenia się władz powiatowych do poczynienia zmian w wadliwie funkcjonującym Domu Pomocy Społecznej w Darskowie, ma swoją kontynuację w Sądzie Pracy. Doń ze skargą zwrócił się odwołany z funkcji dyrektora placówki, Andrzej Olencki. Przed Sądem ujawniane są zaszłości z życia placówki warte większej uwagi. Dziś początek. Nie ze względu na skandaliczną wymowę, bardziej dla wskazania, że możliwe jest działanie ludzi sprawujących mandaty radnych ku dobru ogólnemu. Ma to swoistą wymowę akurat teraz, gdy kryminalna poświata osnuwa w Polsce główne partie sprawujące tu władzę z dawnego nadania. Przykład z powiatu drawskiego, z Darskowa, pokazuje, że naprawianie "innych placówek" w powiecie też będzie możliwe, bo dalej już się tak nie da. Wszystkie możliwości zostały wyczerpane. Może by teraz w Złocieniu?

Co widać z perspektywy DPS w Darskowie?

Jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnych źródeł, na przeszkodzie szybszemu działaniu w sprawie dyrektora z Darskowa ma stać sam Zarząd Powiatu. Nasze informatorki z tego towarzystwa wykluczają jednak samego starostę, Stanisława Cybulę i radnego Żukowskiego. - Ci może jeszcze i chcieliby sensownych zmian, ale reszta Zarządu im w tym przeszkadza. To z tego powodu najwyższa władza w powiecie drawskim jest tak mało sprawna, bo – jak na przykład w sprawie Darskowa – mogłaby zrobić dużo więcej. -

Rozmówczynie Tygodnika prosiły, by nie ujawniać ich personaliów. Towarzyszący im mężczyzna powiedział; - Jestem w ich ochronie. Mimo to, to bardzo odważne kobiety. - Ale, tak to zrozumieliśmy, to był tylko żart. W odwiedzającym Tygodnik towarzystwie były osoby z najwyższych kręgów władzy powiatowej.

Jest nowa dyrektor

Dzisiaj w Domu Pomocy Społecznej w Darskowie jest już nowa dyrektor. Wedle wstępnych opinii, to osoba bardzo kompetentna, rzutka, niezwykle konsekwentna w działaniu. Z sercem podchodząca do powierzonych sobie, wymagają-

cych szczególnej opieki, pensjonariuszy. Tego rodzaju osobowość rzadko się spotyka – usłyszał Tygodnik. - Dobrze, że wreszcie, po tylu latach, na skandal Darskowa powiat zareagował (Komisja Rewizyjna – przyp. autora) i dokonał zmian. Wynaturzenia, które miały tam miejsce, choć wydawały się niemożliwe do wyrugowania, to jednak – okazało się – że niemożliwe, jest możliwe. - Mówi ktoś nowy w roli pielęgniarza; - Zrozumiałem, że do tych chorych ludzi mogę przystąpić tylko z sercem. To, co we mnie najpiękniejszego, to właśnie to mogę im oferować. Tak czynię. Utwierdziłem się w przekonaniu, że taki jest sens istnienia każdego z nas. Ja sam to wiedziałem zawsze. Tygodnik, pisząc o Darskowie, w niektórych szczegółach mijał się z faktami. Ogólnie jednak wykonał dobrą pracę. -

Nowa dyrektor jest wstępnie oceniana jako "strzał w dziesiątkę" jeśli idzie o obsadę akurat tego stanowiska. Może się to chwilowo tylko tak wydawać, gdyż na tle poprzednich lat wszystko tam, co tylko nawet trochę inne, będzie się wydawać lepsze.

O co sprawa w Sądzie Pracy w Drawsku Pomorskim?

Sprawa w Sądzie Pracy w Drawsku Pomorskim toczy się przeciwko Starostwu z powództwa byłego dyrektora Domu w Darskowie. Idzie o uznanie wręzonego wypowiedzenia z pracy za bezskuteczne. Możliwe, że sprawa będzie ciągnąć się bardzo długo ze względu na dużą liczbę powołanych świadków. Do tego ogrom materiałów. Tylko ze strony starostwa jest powołanych blisko dwudziestu świadków. Ze strony dyrektora niespełna dziesięciu. Z pierwszych zeznań jasno wynika, jaki jest podział sił. Kto jest za dyrektorem z wypowiedzeniem, a kto przeciwko niemu. Cytat: - Ci wszyscy, którzy mieli jakieś układy w Darskowie, niestety, wspólnie z dyrektorem niektóre rzeczy tworzyli, pewne rzeczy "trzymali", to wiadomo, że będą świadczili "za", będą się trzymali w kupie. Ci inni – zdecydowanie przeciwko panu Olenckiemu. -

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu, która rok temu wykonała kontrolę w Domu w Darskowie, Sądowi dostarczyła wiele istotnych materiałów na temat działalności placówki.

Pierwsza rozprawa była pro-

ceduralna. Pojawił się na niej dyrektor, radca prawny starostwa i jeden dziennikarz. Jeden z radców prawnych starostwa został odsunięty od możliwości reprezentowania interesów władzy powiatowej, gdyż, jak usłyszeliśmy; - Pan Olencki do prawnej obsługi Domu w Darskowie wybrał sobie pana F. No, i, niestety, ta współpraca była taka, że, ja to tak oceniam, jako taką trochę "ręka w rękę" - powiedziała Tygodnikowi przedstawicielka władzy powiatowej i kontynuowała; - Ze strony pana F. były pewne działania osłonowe. Może inaczej; nie włożył serca w wykonywanie obowiązków w DPS w Darskowie. Natomiast druga prawda jest taka, że te polecenia, ukiepunkowania, jakie dawał pan F. panu Olenckiemu zostały w samym DPS pomieszczone, czy też zmienione. Było tak, że radca powiedział, aby to zrobić tak, a zostało wykonane inaczej. -

Praca – tak, umowa o pracę – nie.

Na drugiej rozprawie Sąd przesłuchał ośmiu świadków – relacjonowano nam. Nikogo jeszcze ze strony dyrektora. Ze strony starostwa była obecna Komisja Rewizyjna w składzie sprzed roku i kilku pracowników z Darskowa. Komisja Rewizyjna potwierdziła to, co zawarła w dokumencie sporządzonym po kontroli. Dodała, że; - Pomimo kontroli, pomimo nakazania panu Olenckiemu dokonania zmian pokontrolnych, to sprawy związane, przede wszystkim, z rodziną, z zatrudnieniem rodziny, dalej były – brzydtko mówiąc - "kićkane". W dokumentach, w dalszym ciągu, był bałagan totalny, oni się w tych dokumentach już chyba zupełnie pogubili, bo były tak pomieszczone, że nie było już wiadome, co jest co. Przykład: dawano komuś wypowiedzenie warunków płacy i pracy, a tu okazywało się, że takiej umowy w ogóle nie ma, jakby jej w ogóle nie sporządzono. -

Na dodatek Komisja Starosty

Po kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu do Darskowa zawiąta kolejna Komisja, przez naszych rozmówców określana jako komisja starosty. Jej celem było, cyt.; ... zbadanie wszystkiego w szczególności. Ta komisja stwierdziła, że w Darskowie są niedociągnięcia, ale nie są one jeszcze aż takie, natomiast pozostałe rzeczy są w porządku. -

Z kolei Komisja Rewizyjna Rady pojechała tamże z rekontrolą. Dokładnie ósmego kwietnia. Na miejscu okazało się, że pan Olencki dalej uprawiał wolną amerykanke. Aż wreszcie, gdy wyczuł, że wokół niego zaczyna robić się spore zamieszanie, wziął długoterminowe zwolnienie lekarskie. Gdy wrócił ze zwolnienia od Zarządu Powiatu otrzymał wypowiedzenie pracy. Było to pod koniec sierpnia. To było trzymiesięczne wypowiedzenie, w czasie którego miał wykorzystać urlop. Jednocześnie odsunięto go od czynności dyrektorskich.

Falszowanie dokumentów

Gdy obowiązki objęła nowa dyrektor zdarzyła się jej przygoda, o której poinformowała Starostę. O tym Tygodnikowi opowiadał jeden z rozmówców; - Pani dyrektor skontaktowała się ze starostą i poinformowała go, że wpadła na taki ciekawy moment, w którym były fałszowane dokumenty. Weszła do sekretariatu, w którym dwie panie (kadrowa i pani O.) fałszowały akta osobowe. Wypinają, przepinają. Dokładają dokumenty. Wyciągają jedne kartki, wkładają napisane drugie, i tak dalej. To było przyczyną dyscyplinarnego zwolnienia obydwu pań. Kadrowej i pani O. Sprawa została skierowana do Prokuratury. Zdarzenie było jednoznaczne.

A do tego jeszcze "speckomisja"

Starosta powiatu, gdy po informacji nowej dyrektor dokładnie zorientował się, co tak naprawdę dzieje się w Domu w Darskowie, powołał jeszcze jedną Komisję, która miała współpracować tylko z nim. Nie kontaktować się po drodze z nikim. Tworzyli ją trzech pracowników Starostwa z różnych wydziałów. Do tego jeszcze dwóch radnych.

Wedle informacji, do których dotarł Tygodnik, raport tej Komisji zawiera przekaz niezwykły. O szczegółach tego dokumentu jeszcze nikt nie wie poza starostą i poza jego autorami. - To bardzo ciekawy materiał – dowiedzieliśmy się. Jest utajniony. Dokument jest w jednym egzemplarzu. Posiada go tylko starosta i nikt więcej. Będzie wykorzystany przez przedstawicieli Starostwa i przez samego Starostę do dokonania posunięć personalnych i podobnych. Także przez Sąd.

Nie da się tutaj uniknąć jednozdaniowego komentarza. Ślamazarność Zarządu Powiatu Drawsko Pomorskie w sprawie Domu Pomocy Społecznej w Darskowie rodzi pyta-

POWIATU W SPRAWIE

nie: dlaczego w sprawie ewidentnej i potwierdzonej, to wszystko tak długo się ciągnie? Czy dlatego, że "Darskowo" to temat na ziemi drawskiej znany od lat i obeznany? Obłaskawiony. Na zasadzie: my wiemy, że tam tak jest, ale tam tak być musi, bo w Polsce podobnie jest wszędzie. To i tutaj niech tak będzie. Nie wyskakujemy przed orkiestrę, wszak wszyscy w niej gramy.

Problem już dawno można było rozwiązać do końca. Nie wystarczy "uciąć głowę", trzeba zobaczyć, co się tak naprawdę dzieje na dole – notował Tygodnik. I dalej; - Tam też szukać przyczyn gangreny. To cała piramida. To, że dyrektor Andrzej Olędzki w Darskowie robił to, co robił, i działał tak, jak działał, to tylko znak, że on ponosi za wszystko odpowiedzialność podstawową. Nie mógłby jednak tak postępować, gdyby nie pewne sprzyjające warunki tam panujące. Zarząd Powiatu poprzedniej kadencji, a także do pewnego czasu i Zarząd obecny, w ogóle nie interesował się tym, co się dzieje w Darskowie. Dotychczasowy dyrektor zapewniał, że w Darskowie każdego roku są dwie kontrole z województwa. Każdorazowo wystawiały placówce wysokie noty. Takie informacje miejscowej władzy przekazywał dyrektor i szefowa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, pani D. B. Taż pani, z ramienia starostwa powinna sprawować bezpośredni nadzór nad Domem w Darskowie. Urząd Wojewódzki w stosunku do Darskowa sprawdzał kontrolnie tylko standard usług świadczonych dla pensjonariuszy. W każdej innej dziedzinie Starostwo. Szczególnie zaś Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Jeśli PCPR nie miałoby szansy sprawdzenia na przykład spraw finansowych, to mogło poprosić o pomoc starostwo. PCPR w ogóle – wedle rozmówców Tygodnika – takiego nadzoru nie sprawowało, chociaż miało to w obowiązkach. Pierwsza kontrola z ramienia PCPR w Drawsku Pomorskim w Darskowie odbyła się w marcu tego roku!!! To blisko sześć lat po tym, gdy taka kontrola powinna się odbyć jako pierwsza – poinformowała Tygodnik władza powiatowa.

Patrzenie w "księżyc"

Do tego, że DPS w Darskowie jest prowadzony bez zarzutu, dyrektor, szefową Centrum Pomocy Rodzinie, potrafił przekonać szermując urokliwą oglądą wypowiedzi, bywaniem w świecie, kulturą osobistą i opowieściami o długich podróżach. Szefowa PCPR wedle informacji uzy-

skanych przez Tygodnik, była w dyrektora wpatrzona jak w Księżyc. Wierzyła mu bez najmniejszych zastrzeżeń, mimo, że Komisja Rewizyjna Rady Powiatu nieprawidłowości w Darskowie sygnalizowała już w 1999 roku. Zatrudnienie, lokale mieszkalne, itepe. Po wymianie pism temat obumarł, ale "życie" w Darskowie trwało w najlepsze. Zarząd Powiatu Drawsko Pomorskie wiedział o nieprawidłowościach, ale był za tym, aby sprawę wyciszyć, rozmyć - na zasadzie – tak, są nieprawidłowości, ale – jedziemy dalej. Coś się tam każe, i jedziemy dalej. - Tymczasem, nowy radny - Marek Skotnicki ze Złocieńca, przekonał powiatową Radę, że nie ma co bagatelizować zagadnienia. Dlatego teraz Dom Pomocy Społecznej przywraca się do roli, do jakiej został powołany.

Wiadomo, że Komisja z kwietnia wykonała to, co do niej należało. Ale, Zarządowi Powiatu było tego mało. Posłał drugą Komisję, której nigdy tam nie wysłano. W międzyczasie w Domu to i owo naprawiono. Nadal były jednak nieprawidłowości w sprawach kadrowych. Także w dokumentacji.

Zarząd usunął dyrektora. To jednak było już niezbędną koniecznością. Władza zareagowała dopiero wtedy, gdy się już inaczej nie dało, bo Komisja Rewizyjna Rady Powiatu wykonała pracę, na której efekty czekali wszyscy. Tak Darskowo było głośne. Komisja Rewizyjna zalecała zwolnienie dyrektora, ale tutaj władza powiatowa zaczęła się ociągać, wszystko przeciągać w czasie, chować się pod stoły. Były takie wypowiedzi władzy; - A może nie. A może dać naganę. A może coś innego, tylko nie zwalniać. -

Jak to funkcjonuje?

Dlaczego tak się działo? Jedną z odpowiedzi z kręgów władzy powiatowej. - Wiadomo, że jeżeli gdzieś się źle dzieje, a dzieje się to za jakiejś władzy, no to wszystko spada na tę władzę. Wtedy lepiej jest temat na tyle wyciszyć, żeby jakby go nie było. Z drugiej strony, pan Andrzej Olencki, nie czarujmy się, przez lata urzędowania tam, wyrobił sobie troszeczkę, nazwijmy to tak, znajomości. Tu i ówdzie. Wiem, że starosta chciał mu dać wypowiedzenie wcześniej. Już w okolicach marca tego roku. Ale, ze względu na wizytę marszałka województwa (w hali sportowej w Złocieńcu, w DPS w Darskowie), nie zrobił tego, bo była możliwość uzyskania dla Domu środków z województwa na rozbudowę i modernizację. Odslonięcie

afery nie posłużyłoby temu. A ja uważałem – mówił rozmówca Tygodnika – że trzeba wszystko pokazać, a przede wszystkim to, że robimy uczciwe porządki. Władza wykonawcza zdecydowała tak, jak zdecydowała. Dyrektor A. O miał przecieki z prac Zarządu. Był także o swoich sprawach informowany przez niektórych pracowników Starostwa. Jak poczuł pismo nosem, poszedł sobie na zwolnienie lekarskie. Wrócił ze zwolnienia i dostał zwolnienie z pracy. Miał wiele lat do tego, aby wiele rzeczy na spokojnie wyprowadzić. Ponaprawiać. Być może ta cała naraź w Darskowie nie byłaby dzisiaj tak śmierzcząca. Dyrektor, na przykład do dokumentów obrazujących pracę w placówce, do jej Statutu, miał taki stosunek, że - to nie dla niego. Wyznawał pogląd; on jest tutaj dyrektorem i on tutaj rządzi wedle swoich zasad.

Była bojaźń w podjęciu koniecznej decyzji personalnej w stosunku do Domu w Darskowie ze strony starosty drawskiego i Zarządu. To – tak to wyczuwam – trwa do dziś. Dyrektor w Zarządzie nie ma popleczników. W Starostwie tak. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie – tak. Gdyby nie ta otoczka, w DPS w Darskowie dawno już chorzy ludzie mieliby taką opiekę, jaka się im należy, a tak – te różne "centra" uniemożliwiały przeprowadzenie niezbędnych zmian.

Decyzje starosty są przeinaczane!!!

Tygodnik ujawnia informacje, że Starosta powiatu i Zarząd tegoż wiedzą, kto w starostwie pracuje na korzyść zwolnionego dyrektora. Pracuje, to znaczy; przekazuje informacje, przeinacza decyzje starosty czy Zarządu. Dlaczego tak się dzieje? Dalej wspólne domysły Tygodnika z kilkorgiem rozmówców z powiatu. - Dyrektor A. Olencki to człowiek bardzo towarzyski, do tego nad wyraz elokwentny. Wszędzie go pełno. Zaprasza, prosi, rozmawia. Ową postawą osłaniał "nieczne czyny", wszystko to, co działo się w środku. Dokładnie - terroryzował ludzi pracujących w DPS i tam mieszkających. Na zewnątrz w DPS było bardzo dobrze. Taka fama szła, a do tego jeszcze bardzo ładny budynek. Dobrze wyglądał się na jego tle na fotografiach. Niektórzy ludzie ze starostwa na ten lep się złapali. Mówi się nawet o wspólnych wyjazdach do pewnego miejsca nad morze, mówi się, że w ten sposób przyemykano oczy na sprawy, o których w takim kontekście trudno mówić. -

Tymczasem teraz sami pracownicy DPS-u skierowali do prokuratury dwa doniesienia na dyrektora o kradzieży żywności. Doniesienia, podobno, "opiewają" tak; - Co wtorek i co piątek musiały być przygotowane paczki dla pana Olenckiego i dla jego rodziny. Dla pana Olenckiego to kucharki musiały robić i obsługiwać wszelkie biby prywatne, które się tam odbywały. To nie szło z pieniędzy czy z żywności nie wiadomo skąd, wirtualnych, tylko to było to, co powinni dostać pensjonariusze. Okradanie tych najuboższych ludzi, i jeszcze i chorych, którymi naprawdę nie ma kto się zająć.... -

Do tego prokuratura ma doniesienie o tym, że pensjonariusze DPS w Darskowie byli bici przez opiekunów. Są po nazwisku wymienieni w doniesieniu. Także pan A. O jako odpowiedzialny za nadzór nad opiekunami. Jeśli któryś z pensjonariuszy dopominał się o swoje, to dostawał kopniaka i był brany do izolatki. A tam jeszcze łomot. (...)

To jeszcze nie koniec. CDN.

Takie skargi napływały z Darskowa. Także do PCPR w Drawsku Pomorskim. Do Rady. Teraz, w świetle tego, co wychodzi na jaw, do wszystkiego trzeba podejść kompleksowo. Ze społecznym nerwem. Bo to i podobno kradzież odzieży, pobicia. Ze względu na panujący tam bałagan, trudno wierzyć w to, co stamtąd jest przekazywane oficjalnie. Trzeba by tam posłać psychiatrę z zewnątrz. Kogoś, kto sprawdzi od środka wiarygodność idących stamtąd złych wieści. Tam szła odzież darów. Były kupowane różne rzeczy dla pensjonariuszy. Wszystko trzeba posprawdzać. Warunki ku temu zostały stworzone przez pracę Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu.

Wystarczyła jedna solidna praca Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Drawsku Pomorskim, by zaświtała nadzieja, że tak zwany dom pomocy społecznej może się stać Domem Pomocy Społecznej. Dobrze byłoby, aby komisje rewizyjne Rad też stały się takimi Komisjami. Jestna to wielkie zapotrzebowanie na przykład w Złocieńcu! W powiecie są dokumenty na ten temat. Tak daleko jest do Drawska?

Tadeusz Nosel

Ryszard Gutowicz – firma stąd

DWIE STRONY “PIĘKNA” ZŁOCIENIECKIEJ ZIEMI

(ZŁOCIENIEC). Dobiegła końca wystawa malarstwa Ryszarda Gutowicza pomieszczona w Sali Kameralnej Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Malarza kolorysty, mistrza nastroju czterech pór roku – jak zapisano w okazjonalnym skromniutkim wydawnictwie.

Gdyby nie to malarstwo, złocieniecka ziemia byłaby uboższa o jej odkrycie. O brak tegoż. To, co dla niej czyni Ryszard Gutowicz, to posługa artysty, który chwili, mgnieniu nastroju, nadaje trwałą formę. Uwiecznia. Już dzisiaj można przypuszczać, że prace malarza, łatwo dostępne, z czasem staną się materialnym śladem piękna, które – co tu kryć – ginie na naszych oczach. Nie nauczyliśmy się jeszcze być gospodarzami piękna. Fakt; to najwyższy rodzaj umiejętności.

Ryszard Gutowicz jest bezrobotnym. Dla tego malarskiego piewcy ziemi złocienieckiej, nie ma nianiej pracy. Pośród piękna, o które troszczy się codziennie i dzieli się nim ze światem. Mimo setek tysięcy kwot idących w Złocienec na kulturę i sztukę. Na bibliotekę tylko z etatami, bez zakupu książek i prasy. Ktoś, taki jak on, w takiej, jak jego służbie powinności artysty, jest tu właściwie zbędny. Potrzebny tylko wtedy, gdy trzeba zrobić wystawę – no, bo coś za te pieniądze trzeba zrobić! Wtedy nieocenieni okazują się ludzie kultury i sztuki.

Przyjrzyjmy się jego nagrodom i wyróżnieniom. 1. Laureat II Nagrody w XXVIII Konkursie Plastyki Nieprofesjonalnej i Ludowej – Koszalin 1993. 2. Wyróżnienia w XV, XVI i XVII Konkursie Amatorska Twórczość Plastyczna – 1991, 1992. 3. Złota Malwa w Przeglądzie Plastyki Nieprofesjonalnej 1994, 1995 – wyróżnienie. 4. III Nagroda w Konkursie “Architektura Miasta Kołobrzeg 1999”.

Wystawiał w kraju i za granicą. U nas w Szczecinku, Świdwinie, Drawsku Pomorskim, Darłównu, Polczynie, Białym Borze, Kaliszu



Ryszard Gutowicz
ze swoim
Złocienecem

Pomorskim. Wielokrotnie prace prezentował w Boninie, Manowie, Wałczu oraz w Koszalinie – w Galerii WDK, w Galerii Nadbałtyckiej, w Galerii Region, w Galerii “N”, w Galerii “Centrum” przy Centrum Edukacji Nauczycieli, w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym, w Galerii Ratusz, w Muzeum Okręgowym w Koszalinie, na Pokonkursowej Wystawie w Kołobrzegu, Pokonkursowej Międzynarodowej Wystawie PAR w Szczecinie, Pokonkursowej Ogólnopolskiej Wystawie w Bydgoszczy. Pokonkursowej Ogólnopolskiej Wy-

stawie w Galerii Pałacu Lubomirskich w Warszawie, w Pałacu Młodzieży w Szczecinie oraz w Połtawie – Ukraina, w Bad Segeberg oraz w Pasewalk – Niemcy.

Kilka miesięcy temu Ryszard Gutowicz powiedział Tygodnikowi; - Byłem bezrobotny. Dali mi pracę w ZOK-u. Musiałem też sprzątać. Gdy przyszło do tego, że musiałem myć kible, powiedziałem, że nie do sprzątania g.... do ZOK-u przyszedłem. Jedynie, co mi po tym zaproponowano, to zwolnienie. Dalej jestem bez pracy. Zadałbym o plastykę kina, o

wystrój auli ZOK-u przy ulicy Wolności. O stare obiekty w mieście. Uczyłbym dzieci Złocienca i jego okolic. Znam się na tym. Ale, nie można. Dlaczego? Przecież środki na kulturę są dla każdego! Przecież i dla kogoś takiego, jak ja. Eksperta od piękna Złocienca i jego okolic. Ja na co dzień żyję Złocienecem. Wie o tym Polska i kawałek świata. Może i tu w mieście ktoś o tym się dowie? -

Powyższa rozmowa jest przytoczona “toczka w toczkę”. To druga strona “złocienieckich klimatów”.

Oprac. t.n



Ostatni pojedynek Olimpu w tym roku

BÓJ W WAŁCZU ZREMISOWANY

Orzeł Biały Wałcz – Olimp Złocieniec 2:2

(ZŁOCIENIEC). To był już ostatni mecz Olimpu jesienią tego roku. Wyjazd do Wałcza do zespołu Orła Białego. Kibice tym razem nie mogli zabrać się z piłkarzami, ze względu na skromniejszych rozmiarów autokar. Wielu z nich bardzo chciało być z drużyną w bardzo ważnym meczu. Marzyła się wygrana.

Mówi bramkarz Olimpu, Arkadiusz Jaworski; - Od razu powiem, że dostałem czerwoną kartkę. Nie tylko ja, ale i Przemysław Jakubczak. Strzelec jednej z bramek. Drugą strzelił Grzegorz Roszczyk. To był mecz horror. Przegrywaliśmy 0:1, a wyszliśmy na prowadzenie 2:1. Bardzo chcieliśmy dowieźć zwycięstwo do końca spotkania, ale uniemożliwił nam to sędzia prowadzący mecz. Sędziował źle. Tendencyjnie. Całe szczęście, że udało się nam w Wałczu zdobyć ten jeden punkt za remis. Jesteśmy wszyscy zadowoleni z tego, co pokazaliśmy. Myślimy już o wiosnie. Może być bardzo ciekawie.

Tyle bramkarz, który ma duży udział w wysokiej pozycji Olimpu w tabeli. Zimowe treningi mogą być



Konrad Kielbasa - zdobyte przez niego bramki dały Olimpowi bezcenne punkty

bardziej intensywne od tych jeszcze bez hali sportowej w mieście. Można dobrze przygotować się do wiosny. Jak by nie było, to Olimp będzie uczestniczył w bojach o czwartą ligę. Może go tego pozbawić tylko coś wyjątkowo niespodziewanego.

Miastu potrzebny jest jakiś bodziec do ciekawszego codziennego życia. Jak zawsze do czynu gotowi są piłkarze Olimpu. Do wiosny zatem. Tygodnik o Olimpie w ligowej przerwie nie zapomni.

Tadeusz Nosel

W DERBACH BEZ BRAMEK

LECH CZAPLINEK- POGOŃ POŁCZYN ZDRÓJ 0:0

(CZAPLINEK) Swój ostatni mecz w rundzie jesiennej rozegrali piłkarze Lecha.

Do Czaplina zawitała drużyna Pogoni Połczyn Zdrój, której gra była jedną z niespodzianek w tej rundzie. I swoją grą Pogoń potwierdziła, że jest ją ciężko pokonać. Z przebiegu gry lepszy był Lech, ale piłkarzom gospodarzy nie udało się zaskoczyć umiejętnie broniących się gości.

Inicjatywa należała do gospodarzy. Lechici przez całe spotkanie atakowali i stwarzali sobie wiele okazji bramkowych, ale brakowało kropli nadi. W 20 min. ładnie uderzył Kamil Kuzio, ale jego strzał wybronił bramkarz gości. Dwa razy z rzutów wolnych próbował zaskoczyć bramkarza gości Paweł Saja, odpowiednio w 15 i 25 min., ale bez efektu. W 35 min. zablokowany został strzał grającego trenera Lecha, Piotra Kibitewskiego, który starał się skierować piłkę do siatki rywala z 16 metrów.

Druga połowa okazała się szczęśliwa dla lechitów. Kontratak Pogoni były groźne, a po dwóch z nich napastnik gości popędził na bramkę w sytuacji sam na sam z Pawłem Pronikiem, ale bramkarza Lecha nie

zdołał pokonać. Jeżeli do tego dodamy sytuację z 60 min., kiedy to goście nie potrafili skierować piłki do pustej bramki, możemy zaryzykować stwierdzenie, że mieli dogodniejsze sytuacje do rozstrzygnięcia spotkania na swoją stronę.

Po meczu piłkarze Lecha mieli zakończenie rundy w 35 osobowym gronie. Teraz przed piłkarzami dwa tygodnie roztrenowania. Później piłkarze Lecha będą mieli wolne, a przygotowania do rundy wiosennej rozpoczną 5 stycznia 2005 roku. mar

REMIS BYŁ W ZASIĘGU

SPÓJNIA ŚWIDWIN- KOLEJARZ WIERZCHOWO 3:1 (1:1)

KOLEJARZ: Brzoza, Stelmaszczyk, Pawłowicz, Falicki, Wojtko, Wasiutek, Saran, Wójcik, Mikityszyn, Maciejewski, Masłowski. Trener Krzysztof Ziętkiewicz.

Bramka: Saran 45, karny Czerwona kartka: Falicki, za dwie żółte 30 min.

(ŚWIDWIN) Przegrali wyjazdowy mecz piłkarze Kolejarza, którzy udali się do Świdwina. Spójnia bezlitośnie wykorzystała kryzys gości i sięgnęła po trzy punkty, mimo, iż z przebiegu gry sprawiedliwszy byłby remis.

Już w 30 min. sędzia wyrzucił z boiska Falickiego, za drugą żółtą kartkę. W tym momencie goście zostali osłabieni, i do końca meczu

musieli grać w 10. Przy prowadzeniu Spójni 1:0 piłkarze Kolejarza zdołali doprowadzić do remisu, kiedy to Saran strzelił bramkę z rzutu karnego do szatni, w 45 min., ale to wszystko na co było stać drużynę gości, jeżeli chodzi o zdobycze bramkowe w tym meczu.

Po przerwie goście stracili w odstępie kilku minut dwie bramki, mimo, iż Spójnia wcale nie przewyższała przyjezdnych w piłkarskim abecadle. Straty dwóch bramek piłkarze Kolejarza nie zdołali już odrobić, i po 90 minutach zeszli z boiska pokonani. Teraz przed piłkarzami Kolejarza odpoczynek, a w rundzie wiosennej walka o utrzymanie się w ligowej stawce. Mar

CZWARTA LIGA POSZŁA SPAĆ

(DRAWSKO POM.) Ostatnią kolejkę rozegrali czwartoligowcy w tej rundzie. Nie ujrzeliśmy na boisku podopiecznych Jana Kępy, którzy przełożyli swój mecz z Błękitnymi Stargard Szcz. Powodem była plaga kontuzji w drawskim zespole. Wydział Gier okazał się przychylny i rewanż zostanie rozegrany 6 marca 2005 roku.

Oto komplet wyników ostatniej kolejki w tej rundzie:

Darzbór Szczecinek- Wybrzeże Rewalskie 2:3, Arkonia Szczecin-Energetyk Gryfino 0:1, Sokół Pyrzyce- Stal Szczecin 2:4, Mirstal Mirosławiec- KP Police 0:4, Astra Ustronie Morskie- Dąb Dębno 4:0, Pogoń Barlinek- Ina Goleniów 1:1, Rega Merida Trzebiatów- Leśnik Manowo 3:1. Błękitni Stargard Szcz.- Drawa Drawsko Pom. przełożony

Tabela:

| | | |
|----------------------------|----|-------|
| 1. KP Police | 44 | 48-16 |
| 2. Osadnik Myślibórz | 32 | 25-15 |
| 3. Pogoń Barlinek | 31 | 38-19 |
| 4. Ina Goleniów | 31 | 30-20 |
| 5. Błękitni Stargard Szcz. | 29 | 36-27 |
| 6. Darzbór Szczecinek | 28 | 33-24 |
| 7. Arkonia Szczecin | 27 | 35-24 |
| 8. Astra Ustronie Morskie | 27 | 26-22 |
| 9. Victoria 95 | 27 | 29-27 |
| 10. Wybrzeże Rewalskie | 26 | 34-26 |
| 11. Energetyk Gryfino | 26 | 27-28 |
| 12. Stal Szczecin | 24 | 25-23 |
| 13. Drawa Drawsko Pom. | 20 | 25-25 |
| 14. Sokół Pyrzyce | 20 | 20-37 |
| 15. Leśnik Manowo | 19 | 31-32 |
| 16. Rega Merida Trzebiatów | 17 | 18-31 |
| 17. Dąb Dębno | 17 | 24-46 |
| 18. Mirstal Mirosławiec | 1 | 11-68 |

WYNIKI PIĄTEJ LIGI

Orzeł Biały Wałcz – Olimp Złocieniec 2:2, Spójnia – Kolejarz 3:1, Jedność – Zawisza 3:1, Błonie – Karsibór 3:0, Hubertus – Orzeł Lubowo 0:1, Głaz – Pionier 8:0, Drzewiarz – Korona 6:0, Lech – Pogoń 0:0

TABELA PIĄTEJ LIGI PO 15. KOLEJKACH

| | | |
|------------------|----|---------|
| 1. Głaz | 36 | 51 – 14 |
| 2. Błonie | 36 | 49 – 19 |
| 3. OLIMP | 32 | 33 – 16 |
| 4. Pogoń | 31 | 35 – 23 |
| 5. Lech | 28 | 40 – 15 |
| 6. Orzeł Ł. | 26 | 34 – 22 |
| 7. Orzeł B. | 26 | 32 – 31 |
| 8. Drzewiarz | 19 | 38 – 39 |
| 9. Spójnia | 19 | 24 – 34 |
| 10. Jedność | 16 | 23 – 33 |
| 11. Zawisza (14) | 15 | 22 – 34 |
| 12. Pionier | 13 | 26 – 47 |
| 13. Kolejarz | 11 | 26 – 38 |
| 14. Korona (14) | 11 | 12 – 36 |
| 15. Karsibór | 10 | 33 – 49 |
| 16. Hubertus | 9 | 12 – 35 |

